



Sygn. akt II KK 433/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,

w sprawie **R. W.**

w przedmiocie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 czerwca 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 5 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa .../17,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. akt XII Ko .../14,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie utrzymującym w mocy
pierwszoinstancyjne orzeczenie o oddaleniu wniosku o
odszkodowanie za poniesioną szkodę i przekazuje sprawę w tej**

części Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. oddala kasację w pozostałej części, obciążając wydatkami związanymi z jej rozpoznaniem Skarb Państwa;

III. nakazuje zwrócić wnioskodawcy uiszczoną opłatę w kwocie 750 zł.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 19 stycznia 2017 r., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. W. kwotę 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania od 27 maja 2002 r. do 17 grudnia 2004 r.; w pozostałym zakresie wniosek oddalił. Sąd Apelacyjny w W., po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy oraz prokuratura (ten ostatni domagał się obniżenia zadośćuczynienia do kwoty 248.000 zł oraz niezasądzania w ogóle odszkodowania), w dniu 5 lipca 2017 r. utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik wnioskodawcy R. W. Zaskarżając drugoinstancyjne orzeczenie w zakresie oddalającym wniosek, podniósł 14 zarzutów rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenia prawa procesowego, przede wszystkim art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nienależyte rozważenie lub nie rozważenie w ogóle zarzutów sformułowanych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, oraz 4 zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego. W konsekwencji skarżący zażądał uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w W. w zaskarżonej części i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie ze strony obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja kwestionująca zaskarżony wyrok w zakresie utrzymującym w mocy orzeczenie Sądu *a quo* oddalające wniosek o przyznanie odszkodowania za poniesioną przez wnioskodawcę szkodę zasługiwała na uwzględnienie. W pozostałej części kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

I.

Na wstępie trudno nie przypomnieć, że podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k., jest rzetelne rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego. Oznacza to konieczność rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Gwarancją realizacji tego obowiązku jest przepis art. 457 § 3 k.p.k. stanowiący, że w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy winien podać, czym kierował się wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Wprawdzie samo nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na zaskarżany kasacją wyrok, wszak pisemne uzasadnienie powstaje już po zapadnięciu wyroku, niemniej rażące naruszenie obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. może dowodzić, że sąd obraził również przepis art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ albo nie rozpoznał w ogóle zarzutów apelacyjnych, albo ocenił je na tyle nierzetelnie, że twierdzenie, iż środek odwoławczy został rozpoznany zgodnie z prawem, jawi się jako oczywiście wątpliwe (zob. wyrok SN z 13 grudnia 2017 r., II KK 304/17).

Sąd Apelacyjny w W. nie sprostął wskazanym wyżej wymogom, bowiem aż do dziesięciu konkretnych tez podniesionych w zarzutach apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, krytykujących oddalenie żądania przyznania wyższego odszkodowania, albo w ogóle się nie odniósł (sytuacje te ujęte zostały w pkt VI – X i XIV kasacji), albo uczynił to w sposób nader powierzchowny i nazbyt lakoniczny (autor kasacji opisał to w pkt V, XI – XIII).

Przechodząc do szczegółów, nie da się zaprzeczyć, że Sąd odwoławczy całkowitym milczeniem zbył zamieszczone w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy następujące twierdzenia mające postać zarzutów skierowanych pod adresem pierwszoinstancyjnego wyroku: że Skarb Państwa winien ponieść odpowiedzialność za szkody spowodowane niemożnością lokowania własnych

środków finansowych w nabywanie nieruchomości; że szkodą było utracenie możliwości pobierania czynszu dzierżawnego; że szkody spowodowane kradzieżą drzewostanu i elementów wyposażenia sadu oraz degradacją gruntów rolnych miały ścisły związek z pobytem wnioskodawcy w areszcie; że oszacowanie utraconych korzyści z sadu nastąpiło bez zasięgnięcia opinii biegłego; że szkoda poniesiona na inwestycji lokalowej w spółce E. S.A. miała związek z aresztowaniem wnioskodawcy. Jakkolwiek na każdy z tych tematów wypowiedział się Sąd *a quo*, to jednak krytyka tego stanowiska podjęta w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy żadną miarą nie mogła pozostać bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Takie zaniechanie Sądu drugiej instancji stanowiło rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa wskazanego w kasacji.

Negatywnie należało również odnieść się do zdawkowego, a więc w istocie nierzetelnego skomentowania przez Sąd Apelacyjny w W. zarzutów apelacyjnych: że uszczerbek w majątku wnioskodawcy powstał również wskutek pozbawienia go możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, że zalanie mieszkania wnioskodawcy miało związek z jego tymczasowym aresztowaniem, że osadzenie wnioskodawcy w zakładzie penitencjarnym pozbawiło go możliwości najmu mieszkania i że poniesienie kosztów ustanowienia dodatkowych obrońców podczas stosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania winno zostać zrekompensowane w ramach odszkodowania. Potrzeba wnikliwego ustosunkowania się do przedstawionych wyżej twierdzeń autora apelacji nie budziła wątpliwości, tym bardziej że umotywował on je szeroko i dość precyzyjnie.

Dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie utrzymującym w mocy oddalenie wniosku o odszkodowanie za poniesioną szkodę i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym (art. 537 § 2 k.p.k.). W powtórny postępowaniu odwoławczym, którego wyniku nie można dziś przewidzieć, nie powinna Sądowi *ad quem* ująć uwagi żadna sformułowana w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy kwestia dotycząca odszkodowania za poniesioną szkodę. Przy rozpatrywaniu tego środka odwoławczego trzeba będzie mieć też na uwadze unormowanie zawarte w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

Zapadłe rozstrzygnięcie kasatoryjne sprawiło, że bezprzedmiotowe stało się rozpoznanie zarzutów obrazy prawa materialnego, które zresztą sformułowane zostały niezwykle ogólnikowo (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Częściowe uwzględnienie kasacji legło w u podstaw decyzji o zwróceniu wnioskodawcy uiszczonej opłaty (art. 527 § 4 k.p.k.).

II.

Zgoła inaczej Sąd Najwyższy ocenił zarzuty kasacyjne kontestujące wysokość zasądanego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Motywacyjna część zaskarżonego wyroku poświęcona tym zagadnieniom odpowiadała wymogom ustawowym. Sąd odwoławczy w wystarczającym stopniu wypowiedział się na temat kwestii ujętych w czterech pierwszych zarzutach apelacyjnych, podkreślając, że opinia sądowo – psychiatryczna nie wymagała ani pogłębienia, ani poszerzenia, że wnioskodawca miał w warunkach izolacji zapewnioną opiekę stomatologiczną, ale świadomie z niej nie korzystał, że przyczyną powstania zmian zwyrodnieniowych – co stwierdził biegły z zakresu traumatologii i ortopedii – nie było jego przebywanie w warunkach więziennych i że zasadnie przy ustalaniu rozmiaru krzywdy uwzględniono zarówno czas trwania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jak i stopień uciążliwości stosowanego środka oraz wszelkie reperkusje związane z aresztowaniem wnioskodawcy.

Warto w tym miejscu przypomnieć ugruntowane już zapatrywania judykatury, że dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, w tym zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego treści wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie jednak, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd też w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżony wyrok w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tej sumy pieniężnej, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym

naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć np. przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego realną rekompensatę doznanej krzywdy. Nie może być mowy o rażącej obrazie prawa cywilnego materialnego wówczas, gdy strona prezentuje tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia (zob. pos. SN z 4 lutego 2015 r., V KK 332.14; post. SN z 1 września 2016 r., V KK 161/16; wyr. SN z 4 listopada 2016 r., II KK 182/16).

Z całą pewnością kwotę 450 tys. zł nie sposób określić jako symboliczną. Dość powiedzieć, że pozostaje ona w odpowiedniej proporcji do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (zob. post. SN z 22 stycznia 2015 r., III KK 252/14) i jest w stanie złagodzić doznane przez wnioskodawcę krzywdy wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania przez 31 miesięcy.

Dlatego w omawianym zakresie należało kasację oddalić (art. 537 § 1 k.p.k.), obciążając Skarb Państwa wydatkami związanymi z jej rozpoznaniem (art. 554 § 4 k.p.k.).

kc